

Emocje derbowe za nami. Przed nami trzecia odsłona czteromeczowego maratonu i powrót do półfinału Coppa Italia. Po tygodniu przerwy, w szranki staną Roma i Napoli, w walce o awans do wielkiego finału rozgrywek. Giallorossi przystąpią do pojedynku z małą przewagą, po zwycięstwie 3-2 na Stadio Olimpico. Zapowiada się bardzo ciekawy bój.

-

W poprzednią środę Roma wygrała 12 z 17 pucharowych pojedynków pomiędzy obydwoma drużynami, zdobywając małą zaliczkę przed rewanżem. Wynik otworzył szybko Gervinho, wykorzystując podanie od Tottiego. Na 2-0, jeszcze przed przerwą, podwyższył, pięknym uderzeniem z dystansu, Strootman. Wydawało się, iż Giallorossi mają rywala w garści. Niestety, po zmianie stron, Napoli szybko zdobyło bramkę kontaktową. Błąd w bramce popełnił De Sanctis, kierując dośrodkowaną przez Higuaina piłkę, po rękawicach, do bramki. Od tej pory, Roma dała się nieco zepchnąć do defensywy, a w 70 minucie, żaden z obrońców, nie zdołał powstrzymać Mertensa, który trafił na 2-2. Zespół Garcii szukał w końcówce zwycięskiej bramki, co udało się za sprawą Gervinho. Iworyjczyk wykończył, na dwie minuty przed końcem, trójkową akcją z Destro i Florenzim. W ten sposób Giallorossi wygrali nieznacznie pierwsze spotkanie i jutro muszą powalczyć co najmniej o remis. Jednobramkowa porażka wchodzi jedynie w grę przy strzeleniu co najmniej dwóch goli (dogrywka). Rywalom wystarczy więc skromne 1-0, a jak pokazała ostatnia kolejka ligowa, Azzurri potrafią zdobywać bramki.

W sobotę Napoli pokonało bowiem w Serie A, 3-1, Milan. Zespół Beniteza wrócił do ligowego zwycięstwa po trzech meczach bez kompletu punktów, odrabiając dwa punkty do Romy. Trener Napoli zaskoczył składem, gdyż wielu spodziewało się odpoczynku dla kilku graczy. Nic z tych rzeczy, z najmocniejszej jedenastki, wypadł jedynie Callejon. Na lewej obronie zagrał Ghoulam, który wydaje się obecnie pierwszą opcją na lewej stronie, do powrotu Zunigi. Azzurri musieli odrabiać straty, po szybkiej bramce Milanu, jednak już po przerwie było 2-1. Wynik ustalił Higuain. Mimo trzech zdobytych goli, zespół Beniteza wykazał się nieskutecznością, a wynik 1-3 był najmniejszym wymiarem kary dla przeciwnika.

Napoli odniosło zatem 8 ligowe zwycięstwo przed własną publicznością, a 13 w całym sezonie, dokładając dwie wygrane w Coppa Italia i trzy w Lidze Mistrzów. W

Neapolu nie zdobyły punktów w tym sezonie, ani Borussia Dortmund, ani Arsenal Londyn, ani Olympic Marsylia. Każda z tych drużyn traciła co najmniej dwie bramki. Na 17 meczów przed własną publicznością, drużyna Beniteza zaliczyła w tym sezonie cztery dosyć fatalne wpadki, wszystkie w Serie A. Fatalne, gdyż zespół Napoli tracił punkty ze słabszymi drużynami. Jedyną porażkę poniósł z 10 w tabeli Parmą i było to zarazem jedyne spotkanie w sezonie, w którym, podopieczni Beniteza nie zdobyli na San Paolo bramki. Remisy z Neapolu wywiozły walczące o utrzymanie Chievo i Sassuolo oraz również będące nisko w tabeli, Udinese. Wszystkie te wyniki mogą świadczyć o tym, iż zespół ma trudności z grą przeciwko rywalom, które murują się w defensywie.

Takim przeciwnikiem nie jest raczej Roma. Giallorossi ani razu w tym sezonie nie zagrali defensywnie, zawsze starając się prowadzić swój mecz. Nawet w Turynie podopieczni Garcii mieli większe posiadanie piłki, co nie przeniosło się na wynik. Miażdżącą przewagę w tym elemencie miał też zespół w ostatnią niedzielę. W derbowym pojedynku z Lazio, przewaga w posiadaniu piłki wynosiła 65-35 na korzyść Giallorossich, a mimo tego, zakończyło się na remisie. Tak jak w kilku innych meczach tego sezonu, drużynie nie udało się sforsować szczelnej obrony rywali. Sprawę ułatwiłaby szybko strzelona bramka, jednak dobre okazje zmarnowali Florenzi i Pjanic. Później, zbiegiem czasu, było coraz trudniej. Zespół Garcii stracił dwa punkty z przewagi nad Napoli i Fiorentiną, które wygrały swoje spotkania.

Mecz z Lazio, w którym Giallorossi byli gośćmi, pokazał też, że drużynie nie pasuje ostatnio taka właśnie rola. Od października, gdy Roma ograła na wyjeździe Udinese, na obcym terenie udało się jedynie pokonać Veronę. Oczywiście, zespół Garcii raz też tylko przegrał, z Juventusem, a remis, który był ostatnio najczęściej pojawiającym się wynikiem dla Romy na wyjazdach, będzie premiował jutro Giallorossich. Drużyna Romy musi przede wszystkim zagrać szczelnie w defensywie, co było małym problemem w ostatnich spotkaniach, nie licząc Lazio, którego gra miała jednak mało wspólnego z atakiem. Giallorossi stracili bowiem gola w Weronie, trzy bramki w Turynie, a przed końcem roku, dali wbić dwie bramki Milanowi. To statystyka, która pogarsza nieco tegoroczne osiągnięcia defensywy zespołu.

Forma Napoli:

08.02.2014, 23 kolejka Serie A: NAPOLI – Milan **3-1** (Inler, Higuain **x2**)

05.02.2014, 1/2 Coppa Italia: Roma – NAPOLI 3-2 (Higuain, Mertens)

02.02.2014, 22 kolejka Serie A: Atalanta – NAPOLI 3-0

29.01.2014, 1/4 Coppa Italia: NAPOLI - Lazio **1-0** (Higuain)

25.01.2014, 21 kolejka Serie A: NAPOLI - Chievo 1-1 (Albiol)

-

Forma Romy:

09.02.2014, 23 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 0-0

05.02.2014, 1/2 Coppa Italia: ROMA - Napoli **3-2** (Gervinho **x2**, Strootman)

26.01.2014, 21 kolejka Serie A: Verona - ROMA **1-3** (Ljajic, Gervinho, Totti)

21.01.2014, 1/4 Coppa Italia: ROMA - Juventus **1-0** (Gervinho)

18.01.2014, 20 kolejka Serie A: ROMA - Livorno **3-0** (Destro, Strootman, Ljajic)

Defensywy, która w związku z kontuzjami będzie najpewniej zmuszona zagrać w takim samym składzie, jak w ostatnich meczach. Po meczu z Lazio nie najlepiej czuli się Benatia i Maicon, jednak Marokańczyk wrócił we wtorek do treningów z drużyną. Oddzielnie trenował za to Brazylijczyk, który jednak, jak potwierdził na konferencji prasowej Garcia, jest zdrowy. To znaczy, iż na prawej stronie zobaczymy Maiconą, a na lewej Torosidisa. W takim meczu Garcia nie zaryzykuje raczej opcji defensywnej z Bastosem na boku. Brazylijczyk zaliczył całkiem dobry debiut z Lazio i być może otrzyma więcej minut na boisku, ale w ataku. W pomocy nie będzie raczej zaskoczeń. Za żółte kartki pauzuje Nainggolan, więc zobaczymy potencjalnie podstawową trójkę środka pola. Do zmian może dojść w ataku. Media spodziewają się Destro, choć, znowu jak twierdzi Garcia, od początku może bez problemów zagrać Totti. Na boku, Florenziego zmieni najpewniej Ljajic.

Przypuszczalny skład Napoli:

Rafael

Maggio Albiol Fernandez Ghoulam

Inler Jorginho

Callejon Hamsik Mertens

Higuain

Kontuzjowani: Mesto, Zuniga

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Jorginho, Higuain, Albiol, Inler

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Torosidis

Pjanic De Rossi Strootman

Ljajic Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Dodo

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Benatia, Florenzi, Gervinho

Pojedynek poprowadzi **Gianluca Rocchi**, który sędziował do tej pory aż 30 meczów Romy, jednak żadnego w Coppa Italia. Będzie to więc swego rodzaju debiut dla tego arbitra. Z dotychczasowych 30 spotkań prowadzonych przez Rocchiego, Roma wygrała 13, 10 zremisowała, a 7 zakończyła porażką. Ostatnim meczem Giallorossich, który sędziował wspomniany arbiter, jest spotkanie z 16 grudnia, z Milanem, zakończone remisem 2-2. Rocchi jest w ostatnich czasie szczęśliwym sędzią dla Romy. Giallorossi nie przegrali bowiem od pięciu meczów przez niego prowadzonych, a w tym sezonie podyktował też dwa karne na korzyść (w derbach wykorzystany przez Ljajica i z Milanem, wykorzystany przez Strootmana) oraz wyrzucił Diasa za faul na Tottim. Bilans Napoli w meczach sędziowanych przez Rocchiego wynosi 7 zwycięstw, 3 remisy, 7 porażek. Ostatnim spotkaniem, które prowadził jest pojedynek z 10 listopada, z Juventusem, przegrany 0-3.

Ostatnie spotkania zespołów

05.02.2014 ROMA – Napoli 3-2 (Gervinho **x2**, Strootman – Higuain, Mertens)

18.10.2013 ROMA – Napoli 2-0 (Pjanic **x2**)

19.05.2013 ROMA – Napoli 2-1 (Marquinho, Destro – Cavani)

06.01.2013 Napoli – ROMA 4-1 (Cavani **x3**, Maggio – Osvaldo)

28.04.2012 ROMA – Napoli 2-2 (Marquinho, Simplicio – Zuniga, Cavani)

Autor: abruzzo